

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 14 czerwca 2018 roku w sprawie z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. przeciwko A. Z. o zapłatę kwoty 5.000,00 zł Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi w pkt. 1 zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 5.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 12 września 2017 roku do dnia zapłaty; w pkt. 2 zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.017,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

(wyrok k. 97, uzasadnienie k. 98 – 101v.)

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany zaskarżając go w całości.

Zaskarżonemu rozstrzygnięciu skarżący zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, to jest:

a) art. 233 §1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego polegającą na:

--

- uznaniu przez sąd pierwszej instancji, iż do stanu magazynowego wlicza się jedynie produkty dietetyczne, gdy nic takiego nie wynika z łączącej strony umowy franczyzy, a sama powódka i sąd pierwszej instancji zaliczyli do stanu magazynowego kosmetyki;
- pominięciu okoliczności, iż sama powódka tworzyła kartotekę towarową, w której ujmowała produkty reklamowe i kosmetyki przez co należy uznać, iż były one wliczane do minimalnego stanu zasobów;
- pominięciu okoliczności, iż powódka nie sprzedawała produktów dietetycznych marki H. i K., wobec czego niemożliwe byłoby spełnienie wymaganego minimum tych produktów (żadne produkty figurujące w kartotece towarowej nie są produktami tych marek);
- dowolnym uznaniu przez sąd pierwszej instancji, iż dziennie ubywało towarów za ok. 1.000 zł, gdy pozwany zeznał, iż dzienny utarg wynosił ok. 1.000 zł, która to kwota jest kwotą za sprzedaż towarów z marżą oraz za świadczenie usług;
- pominięciu okoliczności, iż pozwany prowadził jednocześnie 6 punktów franczyzowych i przy niedoborze towarów mógł przywieźć towary z innego punktu;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest:

a) art. 484 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i niedokonanie miarkowania kary umownej w przypadku, kiedy zobowiązanie zostało praktycznie w całości wykonane, a powódka nie poniosła żadnej szkody;

b) art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie i nie oddalenie powództwa, które należałoby uznać jako nadużycie prawa podmiotowego;

3. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu, iż dziennie pozwany sprzedawał towary o wartości 1.000 zł, gdy nic takiego nie wynika z materiału dowodowego.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Ewentualnie na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za postępowanie apelacyjne, w tym kosztach zastępstwa adwokackiego.

(apelacja k. 109 – 114)

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

(odpowiedź na apelację k. 138 – 139v.)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się w części zasadna.

Sąd pierwszej instancji rozstrzygając niniejszą sprawę nieprawidłowo ocenił zasadność miarkowania kary umownej stosownie do treści art. 484 § 2 k.c.

W części chybiony okazał się zarzut skarżącego naruszenia przez sąd pierwszej instancji art. 233 § 1 k.p.c..

Zgodnie z art. 233 §1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Dokonywana przez sąd ocena materiału dowodowego stanowi istotę sądenia, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych. Zasada swobodnej oceny dowodów pozwala sądowi wysnuć wnioski o prawdziwości faktów, co prowadzi do ustalenia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczają wymogi prawa procesowego, doświadczenie życiowe oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość.

W niniejszej sprawie skarżący dopiero w postępowaniu apelacyjnym podniósł, że powódka nie sprzedawała produktów dietetycznych marki H. i K.. Co więcej także w postępowaniu apelacyjnym pozwany wskazał, że istniała możliwość dostarczenia niezbędnych towarów, skoro prowadził jednocześnie sześć punktów franczyzowych.

Tym samym sąd pierwszej instancji nie mógł ocenić ich prawdziwości rozpoznając sprawę. W ocenie Sądu Okręgowego twierdzenia pozwanego w tym zakresie należy uznać za spóźnione.

Wobec powyższego wniosek dowodowy pozwanego zgodnie z art. 381 k.p.c. Sąd Okręgowy pominął jako spóźniony, ponieważ pozwany miał możliwość zgłoszenia przedmiotowych dowodów w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji formułując jednocześnie odpowiednie twierdzenia. W konsekwencji zgodnie ze wskazanym przepisem Sąd Okręgowy pominął wnioski dowodowe powódki powołane w celu zaprzeczenia twierdzeniom pozwanego zawartym w apelacji.

W pozostałym zakresie zarzut skarżącego naruszenia przez sąd pierwszej instancji art. 233 § 1 k.p.c. nie dotyczy ustaleń faktycznych i oceny dowodów, a oceny prawnej i wykładni prawa materialnego. Pozwany zarzucając błędne ustalenie znaczenia pojęcia określonego w postanowieniach umowy franczyzy z dnia 2 stycznia 2016 roku kwestionuje ich wykładnię. Wobec powyższego Sąd Okręgowy dokonał oceny prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia w tym zakresie na podstawie odpowiednich przepisów prawa materialnego.

Odnosząc się do kwestii dziennego utargu w punkcie prowadzonym przez pozwanego w L. należy zauważyć, że ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji są prawidłowe i wynikają z całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie poddanego ocenie zgodnie z zasadami wynikającymi z art. 233 § 1 k.p.c. Jednakże nieuprawniony był wniosek sądu pierwszej instancji w zakresie wartości towarów zbywanych przez pozwanego. Słusznie podniósł pozwany, że stan magazynowy związany z wykonaniem zobowiązania określonego w § 5 ust. 1 lit. i. umowy franczyzy z dnia 2 stycznia 2016 roku jest ustalony na podstawie cen netto towarów określonych przez franczyzodawcę. Biorąc pod uwagę, że dzienny utarg obejmuje także marżę i wynagrodzenie za świadczone usługi,

nie można uznać, że w niniejszej sprawie stan magazynowy towarów każdego dnia zmniejszał się o około 1.000 zł. Tym bardziej, że w materiale dowodowym nie ma żadnych informacji dotyczących ilości sprzedawanych towarów, wysokości marży oraz wysokości wynagrodzenia za usługi oferowane przez pozwanego.

W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji i przyjmuje je za własne.

Chybione okazały się zarzuty skarżącego błędnej wykładni postanowień umowy franczyzy z dnia 2 stycznia 2016 roku w zakresie ustalenie znaczenia pojęcia produktów określonego w postanowieniach umowy franczyzy z dnia 2 stycznia 2016 roku.

Zgodnie § 2 ust. 2 przedmiotowej umowy jedynym celem działalności centrum dietetycznego będą sprzedaż na zasadzie wyłączności produktów dietetycznych marek H. i K. (w dalszej części zwanych PRODUKTAMI) oraz świadczenie usług w zakresie reedukacji żywieniowej (w dalszej części umowy zwanych również USŁUGAMI).

Niewątpliwie powyższe postanowienie umowne zawiera definicję pojęcia „produkty” stosowanego w dalszych postanowieniach umownych. „Produktami” w rozumieniu postanowień przedmiotowej umowy są jedynie produkty dietetyczne marek H. i K..

Podzielając ocenę sądu pierwszej instancji należy wskazać, że tak sformułowana definicja pojęcia „produkty” wyklucza zaklasyfikowanie do nich książek, czasopism i materiałów promocyjnym udostępnianych klientom. W ocenie Sądu Okręgowego bez znaczenia dla ustalenia zakresu pojęcia „produkty” są czynności techniczne służące ewidencjonowaniu w kartotece przez powódkę produktów zgromadzonych przez pozwanego. W tym miejscu warto podkreślić, że istotny dla ustalenia należytego wykonania zobowiązania przez pozwanego określonego w § 5 ust. 1 lit. i. umowy franczyzy z dnia 2 stycznia 2016 roku jest stan magazynowy „produktów”.

Trafny okazał się jednak zarzut skarżącego naruszenia przez sąd pierwszej instancji art. 484 § 2 k.c.

Stosownie do art. 484 § 1 k.c. przesłankami żądania kary umownej są: istnienie skutecznego postanowienia umownego kreującego obowiązek świadczenia kary oraz spełnienie przesłanek odpowiedzialności kontraktowej. Dłużnik odpowiada w reżimie kontraktowym na zasadach ogólnych na zasadzie winy. Kara umowna nie należy się więc wierzycielowi w sytuacji braku istnienia po stronie dłużnika winy w wykonaniu zobowiązania, wówczas gdy jego odpowiedzialność opiera się na tej właśnie zasadzie. Zastrzeżenie kary umownej modyfikuje ogólne przesłanki odpowiedzialności kontraktowej o tyle, że obowiązek jej zapłaty występuje bez względu na fakt wystąpienia lub wysokość poniesionej szkody.

W świetle § 2 powołanego przepisu sąd jest uprawniony do miarkowania kary umownej, przy czym przepis ten ma charakter normy bezwzględnie obowiązującej i w związku z tym strony nie mogą wyłączyć w umowie możliwości zmniejszenia kary umownej. Przesłankami miarkowania są znaczne wykonanie zobowiązania przez dłużnika oraz rażące wygórowanie kary umownej. Obie przesłanki miarkowania są równorzędne i rozłączne. Wystarczy wystąpienie jednej z nich, aby dłużnik mógł żądać redukcji kary umownej. W przypadku zgłoszenia wniosku o miarkowanie kary umownej na dłużniku spoczywa ciężar udowodnienia występowania jednej lub obu przesłanek redukcji kary.

Pierwszą przesłanką miarkowania kary umownej jest to, że zobowiązanie zostało w znacznej części przez dłużnika wykonane. Oznacza to, że interes wierzyciela, jaki miał on w wykonaniu zobowiązania, został zaspokojony w części zbliżającej się do pełnego jego zaspokojenia.

Drugą przesłanką miarkowania kary umownej jest jej rażące wygórowanie. Pojęcie rażącego wygórowania kary umownej jest zwrotem niedookreślonym wskazującym na fakt ewidentnej niewspółmiernej wysokości kary umownej do tej, która powinna być należna wierzycielowi w danej sytuacji. Podstawowym kryterium stwierdzenia rażącego wygórowania kary umownej jest uwzględnianie jej stosunku do szkody powstałej po stronie wierzyciela wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Szkodę tę należy rozumieć szeroko jako całość uszczerbków majątkowych i niemajątkowych poniesionych przez wierzyciela. Przyjęcie rażącego wygórowania kary umownej może

być uzasadnione również, jeżeli dłużnik wykazał, że wierzyciel nie poniósł szkody albo poniósł szkodę w niewielkim rozmiarze. Przy ocenie potencjalnego wygórowania kary umownej należy brać pod uwagę także takie elementy jak zakres i czas trwania naruszenia przez dłużnika powinności kontraktowych, a także wagę naruszonych postanowień kontraktowych z punktu widzenia interesów wierzyciela, a także zagrożenie dalszymi naruszeniami powinności kontraktowych w przyszłości. W każdym razie sąd, stosując miarkowanie, powinien mieć na względzie podstawowe funkcje kary umownej, jakimi są funkcja stymulująca wykonanie zobowiązania, funkcja represyjna w postaci sankcji za niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy, lecz przede wszystkim funkcja kompensacyjna, gdyż przepisy art. 483 i 484 k.c. ujmują zastrzeżoną przez strony karę umowną jako surogat odszkodowania należnego z tytułu odpowiedzialności kontraktowej.

W przedmiotowej sprawie kara umowna za naruszenie zobowiązania określonego w § 5 ust. 1 lit. i. umowy franczyzy z dnia 2 stycznia 2016 roku polegającego na utrzymywaniu wystarczających zasobów „produktów” o wartości 15.000 zł netto według cen zakupu przez franczyzobiorcę u franczyzodawcy nałożona przez powódkę wyniosła 5.000,00 zł. W ocenie Sądu Okręgowego pozwany jednak uchybił zobowiązaniu w niewielkim stopniu, ponieważ w dniu kontroli stan magazynowy „produktów” wyniósł kwotę 14.553,44 zł. A zatem do wymaganej zgodnie z postanowieniami umowy wartości brakowało zaledwie 446,56 zł. Trudno zatem uznać, że w istotnym zakresie mogła ucierpieć renoma powódki. Tym bardziej, że dotychczasowa współpraca powódki i pozwanego była bardzo dobra, a osiągnięte przez pozwanego wyniki przyczyniały się do wzrostu zaufania klientów do marki powódki.

W tym miejscu warto zaznaczyć, że kara umowna określona w § 13 ust. 2 umowy franczyzy z dnia 2 stycznia 2016 roku mogła być wymierzona do kwoty 5.000,00 zł. A zatem kara umowna nałożona przez powódkę za naruszenie przez pozwanego zobowiązania wynikającego z § 5 ust. 1 lit. i. przedmiotowej umowy mogła być niższa. Powódka jednak naliczyła karę umowną w maksymalnej wysokości.

Wobec powyższego nie znajdując podstaw do zastosowania w niniejszej sprawie art. 5 k.c. Sąd Okręgowy uznał karę umowną za rażąco wygórowaną i na podstawie art. 484 § 2 k.c. obniżył ją do kwoty 1.000,00 zł.

Mając na uwadze powyższe na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 12 września 2017 roku do dnia zapłaty i oddalił powództwo w pozostałej części.

Wobec powyższego konieczna okazała się zmiana rozstrzygnięcia o kosztach procesu przed sądem pierwszej instancji. Sąd Okręgowy rozstrzygnął o tych kosztach zgodnie z zasadą stosunkowego ich rozliczenia wynikającą z art. 100 k.p.c. uwzględniając dyspozycje art. 98 § 2 k.p.c., art. 98 § 3 k.p.c. oraz art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. Powódka wygrała proces w 20%. Powódka poniosła koszty w kwocie 1.017,00 zł zgodnie z ustaleniami sądu pierwszej instancji. Pozwany zaś poniósł koszty w kwocie 917,00 zł, na którą składają się opłata skarbową za złożenie odpisu pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł oraz wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika ustalone stosownie do wartości przedmiotu sporu na podstawie § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800, ze zm.) w kwocie 900,00 zł.

Łącznie koszty procesu wyniosły kwotę 1.934,00 zł. Powódka powinna ponieść koszty w kwocie 1.547,20 zł, a pozwany w kwocie 386,80 zł. A zatem powódka powinna zwrócić pozwanemu tytułem kosztów procesu kwotę 530,20 zł (917,00 zł – 386,80 zł).

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy oparł na przepisach wskazanych powyżej. Pozwany wygrał postępowanie odwoławcze w 80%. Pozwany poniósł koszty w kwocie 710,00 zł, na którą składają się opłata sądowa od apelacji w kwocie 250,00 zł oraz wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika ustalone stosownie do wartości przedmiotu zaskarżenia na podstawie § 2 pkt 3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie w kwocie 450,00 zł. Powódka zaś poniosła koszty w kwocie 450,00 zł stanowiącej wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika ustalone stosownie do wartości przedmiotu zaskarżenia na podstawie § 2 pkt 3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra

Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 roku, poz. 265).

Łącznie koszty postępowania apelacyjnego wyniosły kwotę 1.160,00 zł. Pozwany powinien ponieść koszty w kwocie 232,00 zł, a powódka w kwocie 928,00 zł. A zatem powódka powinna zwrócić pozwanemu tytułem kosztów postępowania apelacyjnego kwotę 478,00 zł (710,00 zł – 232,00 zł).